Nr. 79. Lwów, Czwartek dnia 20. Marca 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Eufemji.
Jutro: Benedykta op.
Pojutrze: Oktawiana.

Grecko-katolickie:
Ftoofyłakta.
40 mucz. z S.
Kondrata.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g 12 m.
Zachód „ o 6 g. 05 m.
Barometer 758 Pochmurno.

Wróci, czy nie wróci?

Telegramy berlińskie zdają się zwiastować nową dobę w życiu narodów Europy. Zmora, która od 30 lat ciężyła nad Europą, zdaje się ustępować. Bismark idzie w odstawkę. Czarodziej, który tyle nowych duchów wywołał, tylu wzburzonym elementom grzmiał wszechpotężne "Quos ego!", sam wreszcie staje się ofiarą tych duchów. Wyuzdany *militaryzm*, wyrastający na nieustannych fałszywych zapewnieniach pokojowych rozsadza obręcze i chce zrzucić ze siebie ową fałszywą maskę, chce być tem, czem jest w istocie. Absolutny *cezaryzm*, który był bożyszczem Bismarka jeszcze w czasie Sejmu frankfurckiego, pożera teraz swego czciciela i proroka. *Demokracja socjalna*, którą on z początku głaskał, a później kneblował i dusił, wzrosła i spotężniała tak, że w ostatniej chwili stała się kamieniem, o który potknęła się noga żelaznego kanclerza. *Polacy*, tak gorąco przezeń znienawidzeni, tyle prześladowani i krzywdzeni i oszczerstwami obrzucani, witają dzień jego upadku w nowej sile, jaką rzadko przedtem mieli w parlamencie niemieckim. *Francja*, u której on wzniecił niezatartą nienawiść ku prusacyzmowi, i którą on rad był zgnieść i w proch zetrzeć, wita dzień jego upadku wielkiemi tryumfami swej pracy, rozwoju i siły, wita deklaracją nowego ministerstwa (pierwszą tego rodzaju od r. 1848 i daj Boże, by szczerszą), która jako główny cel pracy rządu stawia *usunięcie niesprawiedliwości* społecznej i polepszenie losu robotników, bez tych faryzeuszowskich zastrzeżeń i dwuznaczników, jakie zawsze nieodłączne były od bismarkowskich programatów socjalnych.

Dziś jeszcze pytać się można, czy dymisja Bismarka jest stanowczą, czy nie wróci jeszcze kanclerz na swe dawne stanowisko? Że sam on nie stracił jeszcze nadziei, z tem się zdradził w swym organie *Post*.

Naszem zdaniem jednak nie zmieni to ostatecznych wyników sytuacji — *system bismarkowski*, moralnie zbankrutowany już oddawna i nadrabiający tylko surową siłą i zuchwałością, okazał się i w tym punkcie podkopanym. Monarchja niemiecka, którą on ukuł z krwi i żelaza, okazuje się kolosem na glinianych nogach. Poczuć to musiał młody władca niemiecki, gdy niedawno rekruci jego własnej armji na ulicach Berlina wznieśli okrzyk: „Niech żyje rzeczpospolita“, i gdy mimo wszelkich agitacyj miljony głosów, nietylko robotniczych, ale i mieszczańskich, a nawet urzędniczych padły na kandydatów socjaldemokratycznych, którzy wcale nie kryją się ze swemi sympatjami republikańskiemi. Nie, Bismark jako taki, jako reprezentant swego systematu wrócić nie może, on już dziś jest nieboszczykiem.

Czy był on rzeczywiście wielkim mężem, genjuszem niezrównanym, jakim go głoszono? Że był wielkim talentem dyplomatycznym, że fortuna długo mu się uśmiechała, to rzecz niezaprzeczona. Czy jednak wielkość jego nie była raczej wynikiem tych uśmiechów fortuny i wspólnej pracy tysięcy ludzi, niż jego własnej natury, to wielkie pytanie. Prawdziwie wielcy ludzie okazują się wielkimi nietylko w walce i w przeciwnościach, ale także w szczęściu i dobrobycie, według słów Goethego: „Es ist nichts schwerer zu ertragen, als eine Reihe von schönen Tagen“. Tej właśnie próby Bismark nie wytrzymał, w czasach pokoju okazywał się gwałtownym, zawistnym, drobnostkowym i samowolnym. Udawał niedosiężonego, głosił w parlamencie, że „cała Europa mu nie imponuje“, a tymczasem wytaczał procesy tysiącom biedaków za obrazę swego honoru po knajpach i pijatykach, z wysokości swego piedestału rzucał niegodne i niesprawiedliwe oszczerstwa na Kraszewskiego, złamanego wiekiem, pracą i więzieniem, organizował olbrzymi system szpiclostwa, całą armję ajentów prowokacyjnych. Prawdziwa wielkość tak się nie objawia, prawdziwie trwały gmach polityczny z takich cegieł zbudować się nie da, nawet w aljansie ze Strussbergami i Bleichröderami.

Czy po upadku Bismarka narody będą mogły odetchnąć swobodniej? Że uczują pewną ulgę, o tem nie wątpimy, lecz upadek Bismarka nie znaczy jeszcze wolność. To tylko pierwszy jej sygnał, pierwszy zadatek, że wielka praca oswobodzenia i wywalczenia sprawiedliwości, praca żmudna, długowiekowa i uciążliwa, nie pozostanie bez skutku. Rozpasane przez Bismarka *potęgi reakcji* pozostały jeszcze w olbrzymiej, niesłychanej sile. Że potęgi te w znacznej mierze tak są zbudowane, że same siebie pożerać muszą, jak owi rycerze powstali z zębów smoczych, to rzecz pewna, ale stanie się to tylko wtenczas, jeżeli praca iście budująca, postępowa, na słuszności i przyrodzie ugruntowana stworzy ten twardy kamień, który rzucony między owe potęgi wrogie, stanie się hasłem ich zniszczenia.

W *żalu* po sobie, a nawet w bardzo *głupiem* położeniu pozostawia Bismark tylko tych, którzy mu służyli z zaparciem się własnego charakteru i sumienia, i tych *dumnych karlików*, którzy go małpować i *naśladować* usiłowali, nie posiadając ku temu ani zewnętrznych, ani wewnętrznych warunków.

Towarzystwo wzaj. pom. oficjalistów prywatnych.

Dzisiaj zbiera się we Lwowie rada nadzorcza tego wielce pożytecznego Tow. na obrady doroczne. Wydział centralny wygotował sprawozdanie za rok ubiegły, 22-gi z rzędu istnienia Towarzystwa.

Rok ten, mimo klęski nieurodzaju i rozmaitych chorób w kraju, powodujących liczne straty członków, zalicza sprawozdanie do pomyślnych w rozwoju Tow., gdyż przyrost członków wzmaga się, przeciętna wkładka się zwiększa, a stan majątku w dziale zapomóg stałych zwiększył się o 26.637 złr. 98 ct.

Ze sprawozdania czerpiemy następujące daty.

Z początkiem r. 1889 liczyło Tow. 2230 członków z roczną wkładką 36.732 złr., do tego przybyło: 190 członków z wkładką 2.660 złr., 7 uczestników z wkładką 76 złr., napowrót przyjęto i zwiększono udziały o wkładkę 1156 złr., ubyło zaś przez śmierć, emerytowanie, wystąpienie, wykluczenie i wykreślenie za niepłacenie wkładek 128 z wkładką 1848 złr.

Z dniem 1. stycznia 1890 pozostało członków i uczestników 2.304 z 9.694 udziałami, czyli z roczną wkładką 38.776 złr. (Średnio wynosi na każdego wkładka 16 złr. 40 ct.).

Wszystkie powiaty lokowały w Banku krajowym kwotę 52.652 złr. 83 ct. największą ilość członków pozyskały powiaty Cieszanów, Lwów, największe kwoty lokowały: Lwów, Łańcut i Rzeszów.

Z członków wspierających uiściło wkładki 34 w kwocie 507 złr. Dary wynosiły 115 złr. 90 ct.

Z wdzięcznością zaznacza sprawozdanie, że bardzo wielu lekarzy w kraju bezpłatnie bada zdrowie członków, a tem samem stają się dobrodziejami Tow.

W roku ubiegłym rozdzielił Wydział na:

I. Zapomogi stałe: a) nieudolnym do pracy 188 członkom 18.792 złr. 07 ct., b) wdowom po 266 członkach 15.302 złr. 90 ct., c) dzieciom z matką czasowe zapomogi 3.268 złr. 59 ct., d) sierotom po 26 członkach 1.532 złr. 16 ct. Razem 38.895 złr. 72 ct.

II. Datki jednorazowe: 1) dwom członkom 35 złr., 2) czterem emerytom 100 złr., 3) wdowom po 14 członkach załącznik lit. A. 200 złr., 4) datki nadzwyczajne rady nadzorczej 167 złr. Razem 502 złr.

Wogóle rozdzielono w roku 1889 na zapomogi stałe, czasowe i datki 39.397 złr. 72 ct.

Suma, którą Towarzystwo na cele zapomogowe wogóle od roku 1873 wydało, przedstawia się w pokaźnej cyfrze *287.356 złr. 84 ct.*

Na ryczałty pogrzebowe wydatkowano w roku 1889 sumę 1.600 złr. Zapas w tym funduszu z dniem 1. stycznia 1889 wynosił 968 złr. 56 ct.

Ponieważ komisja rachunkowa przedłoży szczegółowe sprawozdanie, ogranicza się sprawozdanie na ogólnej wzmiance, że przychody rzeczywiste w r. 1889 przedstawiają cyfrę 62.082 złr. 16 ct.

Wydano zaś na:

I. ogólne potrzeby Towarzystwa 938 złr. 37 ct.

II. na koszta zarządu 6.832 złr. 82 ct.

III. stałe zapomogi wydano 38.895 złr. 72 ct.

Na honorarja dla lekarzy, ponieważ wielu bezinteresownie pracę swą oddaje, wydano tylko 75 złr. 84 ct.

W ogólności wydatek w porównaniu z preliminarzem mniejszym jest o 341 złr. 48 ct.

Stan majątku w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 1. stycznia 1890 roku:

I. Fundusz *żelazny* 417.057 złr. 60 ct., a to: w efektach im. wart. 370.600 złr., w realnościach 46.457 złr. 60 ct.

II. Fundusz *dyspozycyjny* 15.585 złr. 33 ct.

III. Fundusz *rezerwowy* 23.470 złr. 89 i pół ct. Ogółem w dziale zapomogi stałej 456.113 złr. 82 i pół ct., do tego doliczywszy inne fundusze, a to:

IV. Fundusz *pogrzebowy* 1.398 złr. 20 ct.

V. Fundusz *stypendyjny* hr. Zamoyskiego (z dniem 8. marca 1890) w gotówce 5.288 złr. 24 ct.

VI. Fundusz *zapomóg doraźnych* 22.602 złr. 16 ct., a to w gotówce 4.166 złr. 98 ct., w efektach 18.435 złr. 18 ct.

Majątek wszystkich funduszów Towarzystwa wynosi 485.402 złr. 42 i pół ct.

W porównaniu z rokiem 1888 okazuje się zwiększenie majątku o 28.740 złr. 14 ct.

Z majątku Towarzystwa wylosowano w roku 1889 efekta w wartości 22.100 złr., których nabycie kosztowało 20.562 złr. 75 ct.

Ztąd zysk okazuje się w kwocie 1.537 złr. 25 ct.

W miejsce wylosowanych zakupiono inne imiennej wartości 21.000 zł. i złożono je do skarbca banku krajowego, gdzie przechowanym jest cały majątek Towarzystwa. Do kasy tegoż banku oddziały Towarzystwa nadsełają wpływy, i tam gotówka zaraz jest oprocentowaną po 3

od sta. Procent tej chwilowej lokacji przyniósł 256 zł. 20 ct.

Do protokołu wpłynęło 4.514 spraw. W wykonaniu zeszłorocznych uchwał rady nadzorczej, wydrukowano statut, zatwierdzony reskryptem namiestnictwa z 3. kwietnia 1889 l. 20496 i „Porządek czynności“ III. część dla Wydziałów powiatowych, z czego odpowiednią ilość przesłano do powiatów.

Uchwałę co do zabudowania drugiej części realności t. j. wolnego placu, wykonał Wydział centralny w ten sposób, iż wybrał osobną komisję, złożoną z pp. *Dra Ostaszewskiego-Barańskiego, Fedorowskiego i Koeppla*, i powierzył takowej przeprowadzenie całej czynności.

Na wniosek tejże komisji i z uwzględnieniem uchwały rady nadzorczej, powierzył Wydział centr. budowę p. Janowi Lewińskiemu, budowniczemu bardzo sumiennemu.

Z wymienionym przedsiębiorcą został zawarty kontrakt na podstawie otrzymanego konsensu ze strony magistratu, przyczem zastrzegł sobie Wydział centr. nietylko prawo wyboru materjałów i technicznego nadzoru, ale i zatrzymania 10 prc. umówionej sumy na lat dwa, jako zabezpieczenie przed uchybieniami w budowie.

Budynek jest pod dachem (z dachówki florisdorfskiej), fundamenty założone na betonie, dwa pokoje w parterze przysklepione, okna przyszłej kancelarji będą żelaznemi okiennicami zaopatrzone; wyprawa kamienicy nastąpi z wiosną a oddanie jej w całości ma nastąpić najdalej w połowie września 1890.

Umówiona cena budowy wynosi 24.700 zł.

W ogóle Wydział centr. dokładał starań, aby odpowiednio dla instytucji, budynek był wyprowadzony z trwałego materjału, należycie urządzony i odpowiedni dochód przynosił. Ocenienie tego pozostawia radzie nadzorczej, która ma w tym celu ze swego grona wybrać specjalną komisję.

W myśl dalszego polecenia nadał Wydział centr. stypendjum z fundacji Hip. Stupnickiego Niewolkiewiczowi Ludwikowi sierocie po członku, będącemu słuchaczem I. roku weterynarji.

Sprawę nadania dwóch opróżnionych stypendjów z fundacji Ant. Zawadzkiego przedkłada do załatwienia Wydział radzie nadzorczej z odpowiednimi wnioskami.

Nadzwyczajne zgromadzenia zarządził Wydział centr. w powiatach: Podhajce, Gródek, Żółkiew i Cieszanów.

Wszędzie po zgromadzeniu była prośba powtarzaną, aby wysokość wpisowego była albo obniżoną lub wolno było wpisowe rozkładać na raty, przedewszystkiem tym kandydatom, którzy wpisując się do Towarzystwa we wieku wyżej lat 40 — znajdują się na niższych posadach o płacach tak niskich, że wpisowe niemal półroczną płacę wyczerpywałoby.

Wydział centr. roztrząsał to żądanie i przez wzgląd, że członek i tak przed upływem 5 lat nie nabył praw w Towarzystwie, przedkłada w tej mierze wniosek przychylny.

Tak samo przedkłada Wydział centr. radzie nadzorczej projektowane poprawki do statutu.

W obec dalszego obniżania się stopy procentowej, Wydział przedkłada również wniosek, by rada zniosła ograniczenie lokacji tylko do trzech gatunków efektów, jak dotąd było.

Z wydziału centralnego ustępują z turnusu pp. Burzyński, Stroner i Szczerbicki.

Przy końcu sprawozdanie zamieszcza wdzięczną wzmiankę dla dziennikarstwa za chętne i bezpłatne popieranie Towarzystwa, dla dyrekcji kolejowych za obniżenie cen jazdy, dla lekarzy Tow. i wreszcie dla Wydziałów powiatowych Tow. za sumienne i gorliwe wypełnienie obowiązków.

Sprawozdanie wydziału podnosi w końcu, że wtedy dopiero zadanie Tow. będzie można nazwać skończonem, gdy zdoła zszeregować wszystkich w kraju pracowników pod jeden sztandar wzaj. pomocy i przekonać każdego, że biorąc udział w instytucji opartej na zasadach prawdziwie chrześcijańskich, zabezpieczy swoją starość lub kalectwo, a w razie śmierci najdroższe sercu istoty. — Szczęść Boże!

Czynności Koła polskiego w Wiedniu.

Na posiedzeniu 16. bm. przedłożył przewod. Jaworski petycję „Izby stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie“. Odczytano ją całą. W zakończeniu jej Izba uprasza: „Koło polskie raczy wezwać ck. rzad, aby urzędującym w kraju naszym dyrekcjom ruchu *kolei państwowych i kolei w zarząd państwa objętych*, dyrekcji *poczt i telegrafów*, dyrekcjom *fabryk tytoniu* i innym władzom i instytucjom państwowym polecił, aby wszystkie w zakres *kraj. rękodzielnictwa* wchodzące potrzeby zakładów, ich zarządom powierzonych, zaspakajały u krajowych rękodzielników i przemysłowców.“

P. Niemczynowski wniósł, aby wśród rozpraw nad budżetem w Izbie zawezwać rząd do zadośćuczynienia żądaniu powyższemu. Przyjęto.

Petycje kilku właścicieli dóbr o poparcie żądania o *opust podatku gruntowego* z powodu szkód zrządzonych przez myszy i posuchę, przekazano polskim członkom kom. budżetowej.

P. Świeży ze Szląska zażądał, aby Koło upoważniło go do przedstawienia Izbie wniosku o zmianę *okręgów wyborczych na Szlązku*, a mianowicie: aby część dawnego księstwa Cieszyńskiego, mającego przeszło 200.000 ludności, a które stanowi jeden okręg wyborczy wybierający jednego posła, przyłączyć do dwóch okręgów wyborczych, na które rozdzielone jest dawne ks. Opawskie, które w ten sposób wybiera dwóch posłów, ciaż każdy z tych okręgów wyborczych ma ledwie do 80.000 ludności.

Nad wnioskiem tym zabierali głos Chrzanowski, Czartoryski, Rutowski, Piniński i Świeży. Mianowicie zwracali uwagę, że może nie jest celem brze część dawnego ks. Cieszyńskiego, które nowi polską połowę Szląska, oddzielać pod względem wyborów do Rady państwa, od tego księstwa i przyłączać do okręgów tworzących ks. Opawskie uważane za czeską połowę Szląska; że lepiej nie żądać utworzenia w Cieszyńskiem dwóch okręgów wyborczych, któreby miały prawo wybierać dwóch posłów do Rady państwa, a którymi byliby pewnością Polacy. W konkluzji przyjęto wniosek Pinińskiego, na który zgodził się Świeży, aby sprawę tę przekazać odpowiedniej komisji z przyjacielem ks. Świeżego.

Karol Lewakowski przedstawił, iż nadesłano petycję o pomnożenie sił w *urzędzie depozytowym we Lwowie* i założenie samoistnej kasy depozytowej. Wykazawszy jak ważne i liczne czynności ma urząd depozytowy we Lwowie do spełnienia a jak siły jego są szczupłemi, wniósł, aby rące poparcie tej petycji przez Koło. Wniosek ten przyjęto z postanowieniem poruszenia sprawy przy szczegółowych rozprawach nad budżetem min. sprawiedliwości.

P. Kozłowski zawiadomił, iż otrzymał szczegółowe wiadomości o faktach, że *szkody* [illegible] *dzone przy manewrach wojskowych* są [illegible] tecznie wynagradzane, a niektóre wcale [illegible] nagradzane; przeto możnaby już tę sprawę [illegible] stawić min. wojny.

P. Jaworski oświadczył, że deputacja [illegible] brana w tym celu uda się w tych dniach do [illegible] nisterstwa wojny, a do tej deputacji przyłączy się także Kozłowski.

Dalej przedstawił Kozłowski, iż wniosek [illegible]

---

10)

Jak odszukałem Emina paszę?

Sprawozdanie Henryka Stanleya, złożone angielskiemu parlamentowi.

(Ciąg dalszy).

Poważne ostrzeżenie.

D. 5. kwietnia usiłowano ukraść nam karabiny; podczas cieniów nocy dano mi znać o rezultacie tajnej schadzki rokoszan w naszym obozie. Już sam poprzednio zauważyłem symptomata zaburzenia. Gdy Emin pasza, wzbraniał się dać mi pomoc w tłumieniu tych objawów wybuchającego buntu, byłem zmuszony Egipcjan, Sudańczyków i ich sojuszników ostrzedz poważnie i dać im uczuć, że posiadamy siłę, której dotychczach nie daliśmy poznać pod osłoną dobroduszności i uprzejmości. Uwiadomiłem ich mianowicie, co pewnie pierwszy raz dopiero w życiu swem słyszeli, że ukarzę śmiercią tego, ktoby stał się uczestnikiem buntu, chociażby samą tylko do niego namową. Wyczytałem w oczach 570 uciekinierów, iż ani jeden nie miał zamiaru pozostać przy Eminie; było to łatwem, gdyż zauważyć należy, iż ludzie ci nie posiadają umiejętności ukrywania swoich myśli.

W oznaczonym czasie tj. 10. kwietnia, ruszyła nasza wyprawa na południe, ku indyjskiemu oceanowi. Towarzyszyło nam 400 krajowców, pomagając w eskorcie Egipcjan. We dwa dni później, jak gdyby fatalność jakaś chciała powstrzymać nas w dalszym pochodzie, zapadłem na tak silną gastryczną febrę, że zwątpiłem już o życiu. Dzięki jednak pełnej poświęcenia opiece dr. Parke choroba o tyle popuściła, że mogliśmy 8. maja w dalszą ruszyć drogę.

Zbierają się chmury.

Podczas mojej choroby, przybył do naszego obozu oddział Egipcjan, którzy udawali uciekinierów, prawdziwym zaś ich zamiarem było wzniecić bunt w szeregach naszych.

Powodu tych zdradzieckich zamysłów, nie mogłem ani wtedy, ani dzisiaj nawet, odgadnąć, nie mogąc się nawet domyśleć zkąd to nieprzyjazne usposobienie przeciwko mnie i Eminowi wziąść się mogło.

O wszystkich ich naradach byłem codziennie powiadamiany, nie mieli bowiem na tyle sprytu, aby zamiary swoje ukryć. Karabiny, rozmaite przybory i amunicja, ginęły codziennie, a fizjognomie Egipcjan wyrażały wciąż nienawiść, zaciętość i niezadowolenie. Całe oddziały, złożone z kilku a nawet i dwudziestu ludzi dezertowały, zabierając ze sobą broń i amunicję. Były one zwiastunami mających nastąpić wypadków.

Wykrycie spisku.

Pomimo, że nie mogłem jeszcze o własnej sile na łóżku się obrócić, toć miałem w obozie 350 ludzi zupełnie sobie oddanych, jakoteż tak inteligentnych, odważnych i oddanych sprawie oficerów, jak Stairs, Nelson, Jephson i dr. Parke, tak, że potrzebowałem tylko słówko pisnąć, aby zlecenie moje było jak najsumienniej wykonane. Silny oddział naszych ludzi wysłany na rekonesans, odkrył obóz rokoszan, złożony z dwunastu ludzi. Odkrycie to udało się im zrobić przez nieuwagę jednego z krajowców, który mając Eminowi doręczyć listy dla niego przeznaczone, wręczył mu także i paczkę listów do rokoszan w Wadelai adresowaną. Nakłoniłem Emina do otworzenia ich; z listów dowiedzieliśmy się imiona wszystkich naczelników buntu. Tak np. jeden z kapitanów egipskich pisał do Selim beya:

„Przyszlij mi na miłość boską natychmiast 50—60 żołnierzy; wtedy będziemy mogli przeszkodzić dalszemu posuwaniu się ekspedycji. Gdybyśmy mieli dwustu, moglibyśmy wykonać to, co wspólnie sobie życzymy“.

Sąd wojenny i wyrok.

Rad byłem temu odkryciu, było ono bowiem niezbitym dowodem moich podejrzeń i uprawniało mnie w przedsięwzięciu środków, jakie postanowiłem zastosować na wypadek przybycia Selim beya.

Było mi jasnem, iż muszę się chwycić środków, jakie mi roztropność w tych warunkach wskazywała, jakkolwiek przyznaję, że bezwzględna moja nie wytrzymałaby krytyki sędziów europejskich. W każdym razie moralny przymus z jednej a podstępna zdrada z drugiej strony, były dostatecznem usprawiedliwieniem użytych dla bezpieczeństwa naszego życia środków.

Z pomiędzy oficerów naszych złożyliśmy sąd wojenny, który schwytanych rokoszan uznał w każdym kierunku winnymi i na śmierć przez powieszenie ich skazał. Egzekucja natychmiast wykonana wywarła na rokoszan głębokie wrażenie, gdyż podczas całego okresu rządów Emina w prowincji, ani jeden wyrok śmierci tu spełniony nie został.

Uczuli teraz, że silniejsza ręka chwyciła cugle i że bunt jest zabawką niebezpieczną. Skuteczność udzielonej im lekcji widziliśmy w uległości, z jaką odbywali marsz ku Zanzibarowi. Pomiędzy nimi znajdowało się kilku oficerów Arabiego, którzy od śmierci Gordona żyli w nieograniczonej swobodzie. Powstania, bunty i zdrady stały się ich drugą naturą. Ostre to są słowa może, ale trzeba rzeczy nazywać po imieniu.

Bywaj zdrowa podrównikowa prowincjo.

D. 8. maja ruszyliśmy dalej. Wieczorem tego dnia przybyło kilku kurjerów od Selim beya. Jedni z nich prowadzili z sobą koptyjskiego pisarza. Jedno z listów był po prostu bezczelny i niewątpliwie dyktował go jakiś bardzo nieostrożny i gorąco [illegible] pany oficer rokoszan; drugi list był bez znaczenia

w którem pomiędzy innemi powiada, że komisja sanitarna jest ogółem wziąwszy za utworzeniem Izb lekarskich, nie może jednak polecić wniosku, ażeby opinja lekarska w sprawach karnych, wytoczonych lekarzowi za zaniedbanie chorego itp. zawisłą była od tych Izb; do tego bowiem powołane są fakultety medyczne. Tak samo nie zgodziła się komisja sanitarna na poparcie żądania, ażeby Izbom przysługiwało prawo wysełać do krajowej komisji sanitarnej trzecią część ogólnej liczby członków. Pominąwszy trudności przeprowadzenia projektu tego w krajach koronnych z kilkoma Izbami, nie wynikła ztąd ani dla lekarzy ani dla zarządu sanitarnego żadna szczególniejsza korzyść. Natomiast mogą Izby wysełać do krajowych rád sanitarnych swoich przedstawicieli, jeżeli chodzi o kwestje stanu lub zawodu lekarskiego.

Komisja sanitarna postawiła wreszcie następujący wniosek: „Wysoka Izba zechce usilnym życzeniom lekarzy, zmierzającym do ustawowej regulacji ich stosunków odpowiedzieć, przyjmując projekt ustawy, wypracowanej przez komisją sanitarną, a dotyczącej urządzenia Izb lekarskich.“

Bilans gal. akc. banku hipotecznego za r. 1889 wykazuje po odpisaniu strat w kwocie 34566 zł. czystego zysku 406698 zł. Po strąceniu przepisanych statutami kwot na tantjemy i zasileniu zapasowego funduszu pozostała kwota odpowiada oprocentowaniu kapitału akcyjnego po 11 od sta, odpowiednio do czego rada nadzorcza przedłoży walnemu zgromadzeniu mającemu się odbyć d. 12. kwietnia br. wniosek na wypłatę kuponu od akcji, płatnego d. 1. lipca br. po 12 zł. od sztuki.

Mianowania. Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował Apolinarego Sikorskiego adj. biur pomocniczych sądu kraj. tamże, a Romana Türdischka kancelistą sądu pow. w Mielcu.

Rada szk. kraj. zamianowała Stan. Frączka stałym naucz. w Brzozie stadnickiej; Wład. Schustera w Radziechowie; Jana Matuszewskiego zawiadującym w Niesłuchowie; Franc. Ligęzę, Ant. Mohra i Erazma Gulewicza stałymi naucz. w Zaleszczykach; Winc. Korola zawiadującym w Rakobutach; Amelją Zawadzkę stałą naucz. w Babicach; a Kar. Totowską w Przemyślanach.

Piekarze wiedeńscy odbyli zeszłej soboty zgromadzenie, na którem debatowano nad żądaniem powiększenia płacy ze strony czeladników. Debaty urwane zostały nie przyniósłszy dodatniego rezultatu. Majstrowie chcieli zgodzić się tylko na jedną „koncesję“, tj. ograniczyć czas pracy do 12 godzn na dobę z dwiema godzinami wypoczynku.

Zarząd koleji skarbowej uwiadamia, że z d. 10. kwietnia znosi przystanek Wołczkowce między stacją Zabłotowem a przystankiem Widynów położony, wskutek czego ani osób, ani pakunków w tymże przystanku do przewozu przyjmować się nie będzie. Od onego dnia pociągi osobowe będą przystanek Wołczkowce bez zatrzymania przejeżdżać.

Z powodu klęski głodowej zniżyły galicyjskie koleje żelazne taryfę dla transportu paszy dla bydła, pod dotychczasowemi warunkami także i na kukurudzę ze stacyj galicyjskich i bukowińskich.

W Rawie zmarł po krótkiej chorobie tamtejszy starosta Jan Hellmann.

Trzęsienie ziemi obserwowano 18. bm. w Hiszpanji i Niemczech.

Stowarz. polsko żydowskie „Przymierze braci“ (Agudas Achim) wystosowało memorjał do marszałka krajowego o przyspieszenie fundacji Hirscha w Galicji. Obecnie odbywają się nad tem narady w Wydziale krajowym.

Wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie potrzebuje 1234 cetnarów metr. mąki pszennej na suchary, równający się Nr. 5 mąki pszennej młynów budapeszteńskich. Oferty wnieść należy do 31. bm. marca do intendantury 11 korpusu we Lwowie. *Kiselka. Bodyński.*

W 417-letnią rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika odbędzie się w auli politechniki w poniedziałek 24 bm. wieczorek muzykalno-wokalny pod artystycznem kierownictwem p. F. Neuhausera z łaskawym współudziałem pań: Malinowskiej, Pysznik, Sidorowicz i Podgórskiej i pp. Zawadzkiego i ak. Hummera. Początek o godz. 7 wieczorem. Biletów nabyć można w biurze Tow. Bratniej pomocy (Politechnika II. piętro drzwi nr. 278) od godz. 10 do 1. Dochód przeznacza się na stypendjum im. Mikołaja Kopernika.

Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie odbędzie posiedzenie w sobotę 22. bm. o g. 6. wieczór w sali fizyki szkoły realnej. Porządek obrad: Z medycznej pedagogii, rzecz oparta na podstawie typowego wypadku z praktyki. Ref. p. Ludwik Hodoly.

W teatrze dzisiaj opera „Gioconda“. Wczoraj przedpołudniem odbyła się wobec zaproszonych muzyków i dziennikarzy próba jeneralna z tej opery.

Na rzecz dotkniętych nieurodzajem złożono w prezydjum komitetu (c. d.)

Pp. Lila Opolska z Monasterza 5, dr. Feliks Gryziecki 10, St. S. 3, dr. Józef Orłowski z Przemyśla 5, dr. Keller D. z Przemyśla 2, dr. M. Biber z Przemyśla 5, W. Weirich z Przemyśla 2 zł., M. Koropas z Przemyśla 60 ct., S. Dzierzak 1 zł., G. Pleśniak 50 ct., H. Bryduna 50 ct., M. Włoczański 40 ct., J. Tymczak 25 ct., J. Tylutki 20 ct., W. Pas 10 ct., Anna Schlegiel 1 zł., E. Romanowa 50 ct., K. Kulaszkowa 50 ct., M. Tymczakowa 25 ct., M. Fronczakówna 30 ct., R. Tacyniakowa 25 ct., A. Duchniakówna 25 ct., F. Miksiewiczowa 20 ct., A. Porębska 20 ct., (wszyscy z Przemyśla.) Członkowie tow. gimn. „Sokół“ w Sanoku 20 zł., zamiast wieńca dla śp. dr. J. Rodeka.

Michał Pyszyński 5, Juljusz Starkel 5, nauczyciele w zakładzie drohow. 5, Platon Kostecki 1, Zygmunt Fryling 1, Stanisław Rossowski 1, Rodacy z Ickan przez A. Turl. 5, ks. metropolita Sembratowicz 50, ks. Adolf Wasilewski z żoną 8, Administracja *Czasu* w Krakowie ze składek 67 zł. 70 ct., Gmina m. Żmigród 10, Agnieszka Trompeteur 1, Adolf Gukler 50 ct., Eleonora i Antoni Majbaumowie, Jan Wojtowski, Ewel. Mejbaum, Bogumiła Wilkuszowa, Stanisław Niedźwiedzki, Julja Rożnowska po 1 złr., Wanda Wolańska 20 ct., ks. Ignacy Pogonowski 2 zł.

Bilety na raut u prezydenta miasta, 25. marca urządzić się mający ku pomnożeniu funduszu dla włościan głodujących można dostać w Administracji „Kurjera Lwowskiego“ po 1 złr.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 19. marca. W Izbie deputowanych petycja 840 kancelistów sądowych o polepszenie stosunków awansu, tj. o pomnożenie posad oficjałów, jakoteż petycja dozorców więzień i woźnych o podwyższenie płac, odstąpione zostały rządowi do jak najskuteczniejszego uwzględnienia.

Paryż 19. marca. Dymisja ks. Bismarka zajmuje tu wyłącznie i w najwyższym stopniu ogólną uwagę. W dodatkach nadzwyczajnych do wczorajszych wieczornych dzienników omawiano tę dymisję, wykazując wielkie jej znaczenie.

Berlin 19. marca. W Izbie dep. sejmu pruskiego oświadczył p. Windthorst, iż ze względu na zmienione obecne polityczne położenie, odstępuje od zamiaru dania ogólnego poglądu na stosunki kościelne w Prusach.

Podczas pauzy śniadaniowej w obradach konferencyji robotniczej pojawił się stary Bismark z Herbertem Bismarkiem i zabawił trzy kwadrause w gronie delegatów! Popołudniu odbyło się wielkie przyjęcie i obiad galowy na cześć delegatów konferencji w galerji obrazów pałacu cesarskiego. Cesarz był bardzo uradowany.

Wiedeń 20. marca. Giełda odczuwa dymisję Bismarka dotkliwie, wczoraj dalej spadały kursy: kredyty 305.25, laenderbank 215, węg. renta złota 100.65.

Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiej zwyciężyli antysemici we wszystkich okręgach z wyjątkiem śródmieścia i Leopoldstadtu, gdzie wybrano liberałów. Antysemita Lueger zwyciężył demokratę Dittesa; po zwycięstwie urządzono mu owację.

Komisja budżetowa przyjęła wczoraj projekt gal. pożyczki głodowej. W sprawie indemnizacji wywiązała się dłuższa debata. Pos. Beer żądał, by rząd wytoczył sprawę tę przed trybunał państwowy. Zaleski odpowiedział, że przy obecnym stanie Galicji jest rzeczą niemożliwą żądać od niej tak ogromnego zwrotu.

Po przemowie Gniewosza za projektem debatę przerwano.

(Rada państwa). Po dłuższej debacie przy pustych prawie ławkach nad podatkiem domowym uchwalono przejść do debaty specjalnej. Przy końcu wniósł p. Kaiser zaprowadzenie Izb rolniczych. Następne posiedzenie dziś.

W Heiligenstadt koło Wiednia powstały wczoraj w szlifierni Hausera rozruchy robotnicze wskutek kłótni między jednym robotnikiem a dozorcą. Policja aresztowała trzech robotników.

Wiedeń 20. marca. Radca wyższego sądu krajowego Marceli Czaykowski otrzymał tytuł radcy dworu.

Minister sprawiedliwości mianował zastępcami prokurata: dra Antoniego Stawarskiego z Krakowa dla Tarnowa, Stan. Grzybowskiego dla Krakowa, Wład. Peszkowskiego dla Rzeszowa, Józefa Sułkowskiego (sędziego śledczego w procesie emigracyjnym) dla Wadowic.

Adjunktami sądowymi mianowani: Michał Nowacki (z Medenic do Lwowa), Włodz. Fryd. Janowski (z Rudek) i Leon Bentkowski (z Złotego Potoka), obaj do Brzeżan, Wład. Wyspiański (z Obertyna do Kołomyji), Antoni Dolnicki (z Buska do Lwowa).

Adjunktami sądu pow.: Józef Strutyński do Buska, Franc. Limbach do Medenic, Andrzej Lorek do Rudek, Ant. Kawczyński do Obertyna, Wacław Markowski do Złotego Potoka.

Budapeszt 20. marca. W Kołoszwarze aresztowano zbiegłego bankiera frankfurckiego Wahlkampfa.

Bogumin 20. marca. Hr. Hartenau (ks. Battenberg) ma być wkrótce mianowany komendantem 9. pułku huzarów.

Berlin 20. marca. *Reichsanzeiger* nie opublikował jeszcze dymisji Bismarka, została ona dopiero wczoraj wieczór przez cesarza przyjętą. Prośba o dymisję obejmuje 20 arkuszy. Jenerał Caprivi *już został mianowany* kanclerzem i prezydentem ministerstwa pruskiego Ustąpienie Herberta Bismarka także ma wkrótce nastąpić.

Nat. Ztg. zapewnia, że pomimo ustąpienia Bismarka ani w zewnętrznej, ani w wewnętrznej polityce nie będzie żadnej zmiany.

Freisin. Ztg. donosi, że Caprivi będzie kanclerzem, Bötticher zastępcą kanclerza dla spraw wewnętrznych, Münster, dotychczasowy poseł niemiecki w Paryżu, zastępcą dla spraw zewnętrznych.

Paryż 20. marca. Cała prasa francuska zajmuje się ustąpieniem Bismarka. Wszyscy uznają wielkie jego znaczenie i równocześnie zastanawiają się nad skutkami tego przesilenia. Były minister Barthelemy St. Hilaire upewnia, że Bismark skłaniał się do pojednania z Rosją i że ustąpienie jego oznacza zmianę w polityce zewnętrznej Niemiec. Żadna ewentualność nie jest teraz wykluczona, trzeba więc być na wszystko przygotowanym.

Estafette pisze: I dla Rosji i dla Austrji mogą nastąpić niespodzianki. *Figaro* pisze: Wraz z Bismarkiem ustępuje okrutna, brutalna, niemoralna polityka.

Teatr, literatura i sztuka.

Coquelin, który niedawno powrócił na deski komedji francuskiej, wybiera się ponownie w podróż artystyczną na pół roku. Słynny aktor francuski udaje się znowu do Buenos Ayres. W towarzystwie jego znajdować się będzie także słynna Zudie.

„Chrystus“, poemat społeczno-religijny Jana Kasprowicza, wyszedł we Lwowie nakładem księgarni Polskiej w ozdobnem wydaniu miniaturowem. Omówienie krytyczne tego utworu pozostawiamy do najbliższego czasu.

Czasopisma technicznego nr. 5. z 10. marca br. zawiera: Porządek dzienny walnego zgromadzenia Towarzystwa politechnicznego na dniu 26. marca br. Rozprawy: O rozprowadzeniu siły za pomocą powietrza, napisał Jan Nep. Franke (dok.) Przydatność teorji Kappa przy projektowaniu maszyn dynamo napisał Jan Bogucki (c. d.) O przyrządach do wiercenia i o konstrukcji narzędzi wiertniczych, napisał Eustachy Petion (c. d.) Projekt pod godłem „?“ na konkurs budynku muzeum przemysłowego we Lwowie z 6 cynkotypjami i jedną tablicą litograficzną. Sprawozdania ze zgromadzeń tygodniowych Towarzystwa. Bibliografja. Rozmaitości. Ogłoszenia.

Wiadomości lekarskich zeszyt pierwszy zawiera następujące rozprawy: Dr. F. Sielski: Kilka słów w sprawie leczenia wypadnięcia macicy metodą własną (zmodyfikowaną Thure Brandta.) Jak się recept pisać nie powinno. Projekt memorjału do rady m. Lwowa w sprawie reformy oględzin pośmiertnych. Sprawozdanie fizykatu m. Lwowa za styczeń 1890. Zdanie sprawy z dorocznego administracyjnego posiedzenia sekcji lwowskiej Tow. lekarzy galicyjskich. Sprawozdania. Medycyna wewnętrzna: Villemin, Heller i Martin: Zapobieganie szerzeniu się gruźlicy. Kisch: O zabiegach le-

czniczych, stosowanych przeciw otyłości ze względów kosmetycznych. Caravias: Doświadczenia kliniczne nad antypirynem. Cerelle e. Caruso Pecoraro: Działanie moczopędne kofeinu ze środkami nasennymi. Chirurgija. Senn: O leczeniu aseptycznych jam kostnych za pomocą wszczepienia antyseptycznej odwapnionej kości. Mikulicz: Przyczynek do operacyjnego leczenia wrzodu okrągłego żołądka. Hoeven: Przypadek plastyki odźwiernika podług metody Heinecke-Mikulicza. Feilchenfeld: Szczepienie róży przy raku sutka piersiowego. Ginekologja i akuszerja. Dr. Asch: Wyłuszczenie macicy z wycięciem pochwy z powodu wypadnięcia pochwy. Engelmann: Elektryczność w ginekologji. Marchand: Etyjologja kamyków żółciowych u kobiet. Nowe leki. Drobiazgi terapeutyczne i przepisy lekarskie (recepty.) Kronika i ogłoszenia.

Przewodnika gimnastycznego *Sokół* (organ Towarzystw gimnastyczn.) opuścił prasę nr. 3. z marca. Treść: Ćwiczenia publiczne uczniów w lwowskim Sokole. O urządzaniu sal i boisk gimnastycznych dla szkół ludowych i średnich (c. d.) Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Piśmiennictwo. Kronika.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 19. marca. Krąży tutaj pogłoska, iż p. o. warszawskiego oberpolicmajstra pułkownik Klejgels, otrzyma wyższe stanowisko, na jego zaś miejsce zamianowany zostanie ks. Wołkoński, b. pomocnik policmajstra w Petersburgu i b. oficer pułku huzarów grodzieńskich, konsystujących w Warszawie.

Wiedeń 19. marca. Przy wyborach do Rady miejskiej tutejszej, wre obecnie zacięta walka pomiędzy stronnictwem demokratycznem a antysemitami. We wszystkich okręgach Wiednia odbywają się ogromnie burzliwe zgromadzenia, na których występujący mowcy nie szczędzą dla partyj przeciwnych ostrej przyprawy. Przywódca partji demokratycznej d. Kronawetter wystąpił onegdaj na zgromadzeniu przedwyborczem z świetną mową. Pomiędzy innemi rzekł on. „Dajcie robotnikowi prawo głosowania, a antysemityzm rozpryśnie się sam jak bańka mydlana“.

Zgromadzenia wszystkich niemal partyj, oprócz antysemitów oczywiście, oświadczyły się stanowczo przeciwko kandydaturze dra Luegera, przewódcy tej partji. Antysemici przeszkadzają, o ile mogą w dyskusji na zgromadzeniach, i nie przypuszczając kandydatów stronnictw przeciwnych do głosu.

Wyborcy czescy, stanowiący we Wiedniu bardzo poważną cyfrę, oświadczyli się również solidarnie przeciwko drowi Luegerowi. Odezwy ich podpisane przez posłów hr. Łazańskiego i dra Engla wzywają Czechów, ażeby oddali swoje głosy kandydatowi stronnictwa postępowego, wolnego od trucizny antysemityzmu i aby walczyli przeciwko drowi Luegerowi.

Antisemici napadają brutalnie na Czechów w miejscach publicznych, restauracjach i kawiarniach, a hasłem ich jest „Hauts die Böhm nieder!“

Londyn 19. marca. W tych dniach zainterpelował znowu pewien deputowany w Izbie niższej rząd, czy zwróconą została jego uwaga na srogie obchodzenie się czynników rosyjskich ze skazańcami sybirskiemi. Minister Smith odpowiedział, że rząd nie ma środków, ażeby skonstatować, czy relacje te są prawdziwe, i nie może się też zbliżyć w tej kwestji do rządu rosyjskiego. Taką próbę uczynił korespondent petersburski *Times'ów*, ale z małym skutkiem. Korespondent zaznacza, że relacje *Times'ów* dotarły do odnośnych sfer rosyjskich i że je porównano z relacjami urzędowemi, dotyczącemi tej kwestji, przyczem miało się okazać, że różnią się znacznie pomiędzy sobą. Zresztą sprawozdanie *Times'ów* ma się opierać na sprawozdaniu, ogłoszonem w *Swobod. Rossji*, wydawanej w Szwajcarji. Z tego też względu Rosja nie ogłosi urzędowego „zaprzeczenia“, tem więcej, że obecnie opinja w Europie jest dla Rosji bardzo korzystną (!)

Nadesłane.

P. Herman Salzberg, koncesjon. restaurator miejski, ofiarował korpusowi Weteranów wojsk. we Lwowie, obraz wielkich rozmiarów w rzeźbionych ramach oszklony, przedstawiający symbol wdzięczności do Najjaśniejszego Tronu panującego nam Monarchy Franciszka Józefa I. wraz z piedestalem we formie szafki w wartości przeszło 100 zł., który to obraz przypominać ma najświetniejsze chwile pobytu Najdostojniejszego ś. p. Arcyks. Rudolfa w grodzie naszym ku zachowaniu wiecznej pamięci. Za ten szczodry dar czuje się korpus c. k. weteranów wojskowych obowiązany wyrazić szanownemu panu ofiarodawcy swe najgorętsze podziękowanie. Lwów 15. marca 1890. Zarząd korpusu. *L. Woźniakowski*, zastępca prezesa. *J. Karaman*, sekretarz.

Podziękowanie.

Przybywszy w lutym br. do Zwiniacza, zapadłem ciężko na zapalenie płuc. Powrót do zdrowia zawdzięczam dzielnej i umiejętnej pomocy Wgo Pana Adolfa Rosenstoka lekarza z Janowa. Przejęty wdzięcznością za ocalenie mi życia, czuję się obowiązany publicznie złożyć Mu, wyrażając prawdziwe uznanie, szczerą i serdeczną podziękę. *A. Stupnicki*
lekarz weterynarji

Podziękowanie.

Za nadzwyczaj staranne i ze świadomością rzeczy zajęcie się moją niebezpiecznie chorą córką, której wyzdrowienie, li tylko tutejszemu lekarzowi miejskiemu Panu Joachimowi Thalheim zawdzięczam, mam zaszczyt niniejszem złożyć takowemu serdeczne podziękowanie.
Pruchnik 17. marca 1890.
Sołtysik W. Z.

Lekarz dentysta MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej, ordynuje w swem
Atelier dentystycznem
przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, od g. 9. do 6.
Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t .p.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Jako korzystną lokację kapitałów
polecamy
4% **Listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk.**
które sprzedajemy
pod najkorzystniejszemi warunkami
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.
Sokal i Lilien
Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19. marca 1890.

Hotel ANGIELSKI. W. Stroński z Rudek, G. Januszkiewicz z Siedlisk, M. Wysocki z Wulek, A. Chotzen z Wiednia, W. Noah z Ustrzyk, A. Nęcki z Stanisławowa.

Hotel KUHNA. N. Dmuchowska z Jaksmanic, J. Kolbuszewski z Bełza, J. Bielecka z Borynicz, J. Slawiczek z Lwowa.

Hotel WARSZAWSKI. E. Bergmann z Krakowa, A. Buraczyński z Wołynia, J. Gawroński z Niska, S. Pikulski z Wiśniowczyka, M. Kuczyński z Łowczyc, S. Traczewski z Czarnuszowic.

Hotel ŻORŻA. R. Swolkien z Krakowa, L. Rychlicki z Nowoszyc, W. Gerstman z Berlina, Z. Radzimiński z Podola ros., R. Vasseler z Pesztu, M. Rogaliński z Grądzkiej Woli, J. Rakowski z Hermanowic.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centy.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·30 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wiec. i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Centralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3 do 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

19. marca 1890.

	płacą	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego,		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	194 —	[illegible]
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	228 —	[illegible]
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	302 —	[illegible]
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 50	[illegible]
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	106 —	[illegible]
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 70	[illegible]
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 35	[illegible]
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	97 40	[illegible]
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 35	[illegible]
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 50	[illegible]
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 75	[illegible]
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	94 —	
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 —	[illegible]
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	47 —	[illegible]
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	[illegible]
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	[illegible]
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	[illegible]
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	97 25	[illegible]
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 75	
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	[illegible]
„ Stanisławowa	— —	[illegible]
Monety.		
Dukat holenderski	5 52	[illegible]
Dukat cesarski	5 59	[illegible]
Napoleonder	9 42	[illegible]
Półimperiał	9 65	[illegible]
Rubel rosyjski srebrny	1 32	[illegible]
Rubel resyjski papierowy	1·28·—	1·30·—
00 marek niemieckich	58 35	59 [illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 19. marca 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	345 —	347 [illegible]
„ Banku anglo-austrjackiego	149 50	151 [illegible]
„ Unionbanku	242 75	247 [illegible]
„ kolei Karola Ludwika	194 —	194 [illegible]
„ kolei północnej	262 —	262 [illegible]
„ kolei południowej (Lomb rdy)	123 75	125 [illegible]
„ kolei państwowej	218 —	219 [illegible]
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	228 —	229 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	187 —	188 [illegible]
Losy komunalne wiedenskie	149 —	147 [illegible]
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	108 50	111 [illegible]
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 75	104 [illegible]
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	221 50	221 [illegible]
Renta węgierska złota 4 proc.	218 —	101 50
Akcje Bankvereinu	101 30	119 —
Rosyjski rubel papierowy	117 75	129 [illegible]
Losy premjowane węgierskie	129 15	
Akcje kredytowe		

dążący do ukrócenia nadużyć przez sprzedaż fałszywego masła, zaległ od roku u referenta Lienbachera. Koło upoważniło p. Kozłowskiego do interpelowania Lienbachera w Izbie.

P. Cieński zapytał członków kom. budżetowej, czy przy obradach tej komisji poruszyli sprawę uzupełnienia gimnazjum w Buczaczu.

Obecny na posiedzeniu minister Zaleski dał objaśnienia, iż toczą się *jeszcze* rokowania z Bazyljanami, którzy na utrzymanie szkoły otrzymali w dawnych czasach znaczny, oddzielny zapis, przeto rząd domaga się, aby po przyjęciu przez skarb państwa obowiązku utrzymania gimnazjum, klasztor przyczyniał się do pokrycia wydatków dochodem ze wspomnianego zapisu.

Uzupełniając sprawozdanie o posiedzeniu Koła z 7. marca dodamy, iż Sawczyński „przypomniawszy“ zeszłoroczną uchwałę Koła, aby domagać się zbudowania odpowiedniego gmachu na pomieszczenie *gimnazjum w Przemyślu*, wniósł, iżby polscy członkowie kom. budżetowej żądanie to ponowili. Koło wniosek ten przyjęło, a Czerkawski otrzymał na posiedzeniu kom. budżetowej od ministra zapewnienie, iż sprawą tą się zajmuje.

P. Rappaport przypomniawszy, że przed kilku tygodniami Koło wskutek petycji Tow. tatrzańskiego poleciło poruszyć sprawę o budowę drogi żelaznej z Chabówki do Nowego Targu i Węgier, zapytał się, czy tę uchwałę już spełniono. Jeden z członków kom. budżetowej odpowiedział, że petycja ta była za późno wręczoną, aby sprawę tę można było poruszyć. Jaworski zaproponował, aby Rappaport poradził Tow. tatrzańskiemu, iżby petycję swoją wystosowało do Rady państwa, która przekaże ją komisji kolejowej, a tam sprawę tę poprzeć będą mogli polscy członkowie tej komisji.

Dalej Rappaport wspomniawszy o wzmagającej się *nędzy wśród biedniejszej ludności żydowskiej* w Galicji, prosił przewodniczącego, aby na jednem z najbliższych posiedzeń Koła udzielił mu głosu dla przedstawienia tej sprawy.

Z powodu złożenia sekretarstwa przez Kozłowskiego Koło wybrało Bartoszewskiego.

Wreszcie p. Rosenstock przedłożył wniosek, aby Koło raczyło reasumować uchwałę swoją z 9. marca, polecającą, iżby oddzielna deputacja udała się do ministrów o wyjednanie przeniesienia Izby przem.-handlowej z *Brodów do Tarnopola*. W obszernym wywodzie przedstawił powody za pozostawieniem Izby tej w Brodach, których nie mógł wypowiedzieć na posiedzeniu 9. marca z powodu innego zajęcia. Wprawdzie Sejm uchwalił (1881) rezolucję wzywającą rząd do przeniesienia Izby handl. z Brodów do Tarnopola: lecz od tego czasu wiele się zmieniło w położeniu, które spowodowało wówczas Sejm do uchwalenia takiej rezolucji, a Izba brodzka wybiera od pewnego czasu posłów, którzy należą do Koła polskiego i idą z niem solidarnie. Przedstawiał, jak Izba brodzka bierze inicjatywę w każdej ważniejszej dla kraju sprawie: ona pierwsza z Izb handlowych żądała zniżenia taryf na drogach żelaznych, a teraz świeżo uwolnienia od cła zboża, sprowadzanego dla okolic głodujących. Wniósł tedy cofnięcie uchwały powziętej.

W rozprawie nad tym wnioskiem p. Rozwadowski wystąpił stanowczo przeciw temu, ponieważ Brody objawiają ducha nienarodowego.

P. Czerkawki radził trzymać się uchwał Sejmu.

P. Jaworski mniemał dyplomatycznie, że nie należy trapić teraz rządu w takich sprawach deputacjami, tylko w ważnych i niecierpiących zwłoki. Piniński, Chrzanowski, Niemczynowski, Rutowski, Struszkiewicz, i ponownie Czerkawski, byli za stosowaniem się do uchwał Sejmu, ale kilku z nich nie uważało za odpowiednie spieszne wyprawianie w teraźniejszem położeniu deputacji do ministerstw.

Przeważną większością odrzucono wniosek o reasumcję uchwały 9. marca, ale zarazem na wniosek Rutowskiego postanowiono „wykonanie jej odroczyć na razie“.

P. Rosenstok i Brody mają być zadowolone z tego wyniku a Tarnopol poczeka sobie jeszcze 15—20 lat na Izbę, która zresztą nie będzie odmienniejszą od brodzkiej. Czynić dziś Brodom zbrodnię z ducha „nienarodowego“ trochę opacznie wygląda, bo miasto to od kilku lat niczem takiem nie zgrzeszyło, na coby się nie zgadzały nasze sfery „wysoce narodowe“.

Sochora wybierają wprawdzie za pieniądze, ale za zgodą i pozwoleniem, ultra „narodowego“ centr. komitetu przedwyborczego, a wybierają go wraz ze Złoczowem. któremu chyba także wypadnie zarzucić ducha nienarodowego. Prawda, że do Sejmu wybierały Brody takich Niemców jak Simon i Hausner, ale teraz, gdy ci pomarli, może się poprawią i wybiorą — lepszych, aby nie popadli znowu w anatemat. Np Tomasza Stadnickiego, przecież godziłoby się wydobyć z zapomnienia, i uszczęśliwić nim inny okręg niż Złoczowski mniejszych posiadłości, skąd już 6. rok czeka na weryfikację swego mandatu ono biedaczysko, i wskutek tego doznaje srogich przeszkód w działaniu parlamentarnem na rzecz ludu. Mógł Jarosław wybrać sobie Micewskiego, dlaczego Brody nie mają się zasłużyć narodowi wyborem hrabiego Tomasza!

Jerzy Kennan.

Pisaliśmy niedawno, że znany dziennikarz i podróżnik angielski Jerzy Kennan ogłosił dzieło o Syberji, w którem opisał wszystkie okrucieństwa tamże przez rząd rosyjski na tz. politycznych przestępcach popełniane. Dzieło to wywołało wielkie wrażenie w całym cywilizowanym świecie. Czytają je skwapliwie a z wielkiem oburzeniem i grozą. Wyszło takowego już trzecie wydanie.

Wobec rewelacji w tem dziele zawartych, ma powstać w Anglji pismo, które poświęcone będzie specjalnie okrucieństwom rządu rosyjskiego. Niedość na tem, jak to niedawno pisaliśmy, odbył się w Londynie mityng, na którym sprawa ta była traktowaną. Zasługa to p. Kennana, to też rodacy nasi wyrazili mu wdzięczność swą w odpowiedni sposób. Kennan objeżdżał Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki główniejsze miasta, urządzał tam zebrania a na nich opisywał okrucieństwa rządu rosyjskiego na Sybirze. Sejm Związku narodowego Polaków, który obradował w Buffalo, mianował Kennana honorowym członkiem Związku i uchwalił wręczyć mu dyplom wraz z złotą szpilką, wyobrażającą herby rzeczypospolitej polskiej.

Wskutek tego rząd centralny Związku narodowego wystosował do p. Kennan, który bawił w Chicago, pismo następujące:

Czcigodny George Kennan. Panie! Sprawia to nam niewymowny zaszczyt donieść, że związek narodowy polski, zebrany na sejmie w Buffalo N. Y., udzielił tobie, czcigodny panie, dyplom honorowego członka w serdecznem uznaniu twej pożytecznej, prawdomownej, zdolnej i humanitarnej pracy o Syberji i niegodziwem obchodzeniu się z wygnańcami w tej odległej krainie. Przyjmij również od uwielbiającego cię naszego społeczeństwa tę złotą szpilkę jako odznakę związkową. Niechaj drobny ten dar będzie wyrazem naszego głębokiego uczucia wdzięczności dla tego, który podniósł zasłonę i przedstawił najokrutniejsze wybryki dzikości wieku.

Przyjmij najszczersze życzenia na przyszłość od rządu centralnego Związku nar. pol. Najniżsi słudzy: St. Kociemski, prezydent. S. F. Satalecki, wiceprezydent. A. Małłek, sekr. jen. A. Kowalski, wicesekr. Michał Majewski, kasjer.

Na list powyższy odpowiedział p. Kennan pismem następującem:

Panie prezydencie i urzędnicy Związku narodowego polskiego!

Dziękuję wam jak najserdeczniej za zaszczyt uczyniony mi przez wybór na członka Związku narodowego polskiego i za dyplom i za prześliczną odznakę, będącą znakiem należenia do Związku. Jest to dla mnie i zawsze będzie źródłem niemałej dumy i zadowolenia, że moje usiłowania, by przedstawić cywilizowanemu światu okrutne obchodzenie się z wygnańcami na Sybir, zostały uznane przez mężów i kobiety, którzy przez własne tak smutne i żałośne doświadczenie najlepiej potrafią osądzić, że to, co przedstawiam, polega na prawdzie. Nie sami Rosjanie cierpią pod jarzmem tyraństwa, nie oni sami skuci w kajdany u rąk i nóg powlekli się do smutnych, śnieżnych pustyń wschodniej Syberji. Przeszło 25.000 najdzielniejszych i najgodniejszych synów i cór Polski przewędrowało sybirskie granice od roku 1863, a ja zwidziłem smutne kopalnie w Akatui. Górnym Zerenciniu i Nerczyńskim Zawodzie, gdzie tak wielu z nich marnie zginęło. Polacy więc mają już dlatego więcej gorzkich przyczyn nie zapomnieć o Syberji, aniżeli bohaterowie walki o wolność w Rosji. Dlatego sprawia mi to najgłębsze zadowolenie, gdy widzę, że ci, których synowie, córki, bracia i przyjaciele cierpieli i umarli na sybirskiem wygnaniu — z uznaniem i współczuciem spoglądają na pracę, którą przedsięwziąłem i że na dowód tego mianowali mnie honorowym członkiem waszego związku.

Dla polskich wygnańców, których spotkałem na Sybirze, żywię uczucia gorącego szacunku i uszanowania. Świadczą o tem nietylko ich przyjaciele, ale nawet ich wrogowie, że pomiędzy nimi byli najdzielniejsi mężowie i kobiety, najlepsi i najużyteczniejsi obywatele, jakich kiedykolwiek Syberja miała. Oni to niewątpliwie, jakich kiedykolwiek Syberja miała. Oni to nieśli z sobą cywilizację i pożyteczne sztuki do najdzikszych i najnieprzystępniejszych stron północnej Azji, a ciężkie brzemię niezasłużonego wygnania znosili z niewzruszoną odwagą i męstwem. Jest to zaszczytem dla każdego człowieka być połączonym węzłem przyjaźni z takim narodem, więc i ja uważam to jako zaszczyt i przywilej być ogniwem w tej całości, jako członek waszego narodowego Związku.

---

a oba miały pochodzić od Selim beya. Pisarz uwiadomił nas, że w Wadelai zapanowały pomiędzy naczelnikami gwałtowne nieporozumienia i niesnaski.

Niemałą nowiną dla nas było, iż oczekiwany przez nas Selim bey, mający nas wziąść w niewolę, drzemał w Wadelai, a inny dowódca Futhel Mullah i jego ludzie, zbuntowali się, i zabrawszy wszystkie zapasy i amunicją do Makkaraka uciekli. Wszystko to utwierdziło mnie w powziętym planie działania, aby Selimowi i jego ludziom zostawić dosyć czasu do dogonienia nas, a wtedy kazać mu broń złożyć, lub gdyby tego nie usłuchał, uderzyć na niego. Nie przyszło jednak do tego, to bowiem co donieśli nam kurjery, było ostatniemi wiadomościami otrzymanemi o bezkarnych wojskach w opuszczonej przez nas podrównikowej prowincji.

---

10. Rozdział.

W drodze do domu.

Potyczka z Ungorosami.

Kiedyśmy się zbliżyli do kraju Kabba Regi, który musiał odgadnąć, iż mamy zamiar przejść jego terytorjum, spostrzegliśmy natychmiast, że ten przedsięwziął środki, aby nam w tem przeszkodzić. Ledwie stąpiliśmy na terytorjum Kabba Regi, kiedy zaczepili nas Warazuras, czyli wojownicy Unyoro. Byli oni wybornie uzbrojeni w karabiny systemu Remingtona, Winchester, Suyder, lub wreszcie systemu Martini-Henry. Dowiedzieliśmy się, że Kabba Rega posiada w zapasie 1800 sztuk najlepszej broni. Ciężka klęska, jaką napastnicy ponieśli miała ten skutek, że aż do samej Semliki mieliśmy spokój i nie byliśmy w pochodzie przez nikogo nagabywani; mimoto zaszczycili nas Warazuras jeszcze raz napadłszy nas z tym samym co poprzednio skutkiem przy przeprawie przez rzekę.

Z tamtej strony Semliki jednak byliśmy już wolni od dalszych napadów Unyorosów.

Góry księżycowe.

Po lewej stronie rzeki Semliki rozciąga się kraj Anwomba. Z każdym dniem zbliżaliśmy się do pasma gór, których wierzchołki pokryte były śniegiem. W języku krajowców nazywają się one Ruwenzori lub Ruwenjura. Są to góry księżycowe dosięgające 17.000 do 19.000 stóp wysokości (5400 do 6200 metr.).

Musieliśmy góry te, których dotychczas jeszcze stopa ludzka nie dotknęła, obejść, co nam zabrało sześć dni czasu, poczem przybyliśmy do Usongora i rozłożyliśmy się obozem nad jeziorem Albert-Edward.

Odkrycie geograficzne.

Jezioro Albert Edward jest, jak sprawdziliśmy, istotnie źródłem południowo-zachodniego ramienia białego Nilu, jezioro zaś same powstaje ze zlewu kilku znacznych rzek, spływających z śnieżnych pól gór księżycowych. Nie potrzebujemy na to stawiać żadnej teorji; cośmy powiedzieli odpowiada prawdziwemu stanowi rzeczy. Dowód na to ważne odkrycie jest następujący: Na północno-zachodnim końcu jeziora Albert-Edward, opuszcza Semlika jezioro jako nieznaczna rzeczka; w drodze przez góry księżycowe, na przestrzeni 100 mil angielskich, zabiera 50 dopływów i uchodzi do jeziora Albert Nyanza. Ponieważ jednak do Albert Nyanza, oprócz krótkiej odnogi Wiktorja-Nilu, tylko Semlika wpada, przeto jest pewnem, że Nil biały jest identycznym z największym z dopływów jeziora Albert Nyanza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dlatego przyjmuję z wdzięcznem uznaniem dyplom i odznakę członka Związku i proszę was, ażebyście złożyli stowarzyszeniu, które przedstawiacie, najgorętsze moje pozdrowienie i podziękowanie.

Żywię niepłonną nadzieję i przekonanie, że czas ów nie jest znów tak zbyt odległym, kiedy mężowie i kobiety, których jedyną zbrodnią jest miłość wolności, przestaną być wysyłani z pętami u rąk i nóg do sybirskich kopalń — kiedy równie Polska, jak Rosja, będą wolne. *George Kennan.*

Kronika.

Pomoc dla ludu. W Krakowie ofiarował ks. biskup Krasicki 200, kapituła katedralna 80, rozmaite klasztory znaczniejsze kwoty, zbór izraelicki 100 gld.

Za inicjatywą dyrektora ruchu radcy Sladkowskiego złożyli urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika dla ludności dotkniętej nieurodzajem następujące składki: Przedsiębiorstwo budowy drugiego toru w Tarnowie 500 zł., urzędnicy tegoż przedsiębiorstwa 252 zł. 50 ct.; razem 752 zł. 50 ct. Ogólna suma złożona na tej koleji wynosi 1254 zł. 90 ct.

Redakcja *Dz. Pozn.* zebrała do 17. bm. 2090 mark. Włościanie wielkopolscy składają ofiary fenigami.

Z Nowego Sącza donoszą nam 18. bm.: Wczoraj urządzone przedstawienie amatorskie na dochód ludności głodem dotkniętej, odbyło się w przepełnionej sali towarzystwa kasynowego. Wzięły w niem udział pierwszorzędne siły amatorskie naszego grodu; odegrano komedyjki „Po drodze“ i „Wdówka“ ku ogólnemu zadowoleniu. Podziękowanie należy się przedewszystkiem państwu Wysockim. Czysty dochód wynosi około 60 złr.

Na bazar Towarz. oszczędności kobiet nadesłali do naszej redakcji ze Schodnicy: pp. S. Kulczycka wstawki do poszewek, F. Nowosielska puszkę z podstawką i koszyczek; z Białogóry bezimiennie woreczek atłasowy do roboty.

Składki. Dla dotkniętych głodem złożyli w naszej administracji: p. Dyonizy Stanisław Hayder z Kossowa 1 zł., BF. 50 ct.

Poważne żywioły. Aresztowanie znanego i cenionego belletrysty W. Feldmana w Krakowie (o którego utworach z wielkiem uznaniem wyrażali się nawet tacy krytycy, jak p. Chmielowski) i pozostające z niem w związku rewizje policyjno-sądowe u kilku akademików w Krakowie, wywołały znowu smutne, a powtarzające się u nas niestety zbyt często zjawisko — szemranie i mruczenie po dziennikach, bardzo podejrzanej wartości moralnej. Jakiś „Średnik“ pisze w *Kraju* z tego powodu: „Policja *podobno* wpadła nie tylko na ślad agitacji socjalistycznej, *ale nawet antipaństwowej.* Trudno z góry rzecz przesądzać, ale szczegóły, *jakie mi przytaczano z poważnej strony* o usposobieniu pewnej części młodzieży, *mogą rzeczywiście zatrwożyć* miłujących kraj obywateli. Mrzonki socjalistyczne byłyby do wybaczenia, gdyby z niemi nie szło w parze zupełne zerwanie *z wszelkimi ideałami społecznymi* i szukanie *nowych niebezpiecznych dróg* dla dobra *niby tych* żywiołów, które dziś mają jeszcze mało samowiedzy o obowiązkach obywatelskich.“

Dziwimy się, jak mógł *Kraj* dać się wziąć na takie *bezsensowe* gadanie. Więc *program ludowy* — bo o ten oczywiście chodzi w ostatniem zdaniu — to wyrzeczenie się wszelkich ideałów społecznych! Ciekawa rzecz, czy redakcja *Kraju* wie, co rozumie p. Średnik pod „agitacją antipaństwową“. Możemy mu wyjaśnić, że ślady tej okropnej agitacji „antipaństwowej“, czyli „panslawistycznej“, wykryte rzekomo przy ostatnich rewizjach w Krakowie, streszczają się chyba w *poszlakach stosunków z redakcją Kraju* i w zajmowaniu się książką Bogusławskiego o historji Polski, z czego już przed kilkoma tygodniami dyrektor policji krakowskiej robił p. Breiterowi prawie takie same zarzuty, jak te, które później podniósł przeciw niemu autor korespondencji warszawskiej, napisanej w Krakowie, a rzuconej na pocztę w Warszawie i wydrukowanej w *Nowej Reformie.* I po tem wszystkiem „poważne żywioły“ piszą w „poważnych“ pismach: „Policja wpadła na ślad“, nie pojmując chyba, że tym śladem są własne ich niedorzeczne przebąkiwania i że same one (owe „poważne żywioły“) przez owe pobożne wzdychania, mruczenia i kiwania głowami, przez szerzenie podejrzliwych, a na nieznajomości rzeczywistego stanu rzeczy opartych wieści, świadomie czy nieświadomie grają rolę donosicieli. Pozostawcie panowie rzecz całą prokuratorji i sądowi.

Wiec akademicki w sprawie pomnika dla Adama Mickiewicza odbył się 17. bm. w *Collegium novum.* Na wiecu był obecnym delegat senatu uniwersyteckiego prof. dr. Kleczyński. Po przyjęciu sprawozdania dr. W. L. Jaworskiego, reprezentanta młodzieży w komitecie pięciu, powzięto jednomyślnie następujące uchwały:

1) Wiec solidaryzuje się z postępowaniem dr. Jaworskiego w sprawie pomnika dla Mickiewicza i wyraża mu votum zaufania.

2) Wiec zakłada uroczysty protest przeciwko uchwale komitetu pięciu i porucza wykonanie i ogłoszenie protestu pięciu wybranym z pośród siebie kolegom.

3) Wiec uchwala wnieść podanie do Rady miasta Krakowa o nieudzielenie obranego przez komitet placu pod pomnik.

Młodzież akademicka, która pierwszą myśl podjęła i $^2/_3$ potrzebnego funduszu zebrała, wyraziła na wiecu życzenie ogółu młodzieży polskiej.

W sprawie sprowadzenia zwłok Mickiewicza, wiec akademicki 1) przyjął sprawozdanie od D. Miśki, członka komitetu sprowadzenia zwłok i 2) uchwalił wysłać deputację, z trzech kolegów złożoną, do członków kapituły krakowskiej z prośbą o oddanie krypty, przeznaczonej dla zwłok, w fizyczne posiadanie komitetu najdalej do końca marca, ażeby sprowadzenie zwłok dało się w lipcu br. uskutecznić. Prezydjum wiecu akademickiego: *W. Eminowicz, Fr. Ksaw. Sękiewicz, W. Szukiewicz.*

Przedwyborcze zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we czwartek dnia 20. bm. o g. 6. wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30 I. piętro.) Na porządku dziennym: Sprawozdanie komitetu przedwyborczego.

Staraniem gal. Towarz. muzycznego odprawionem będzie w sobotę d. 22. bm. o godz. 10. rano w kościele katedralnym rzk. nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. dr. Józefa Kazim. dw. im. Malinowskiego, podczas którego chór Towarzystwa muz. wykona „Requiem.“ Na to nabożeństwo zaprasza Towarz. wszystkich krewnych i znajomych, tudzież wszystkich uczestników fundacji i innych zapisów zmarłego.

Zarząd „Lutni“ zawiadamia członków czynnych, że 1sza próba orkiestralna z „Requiem“ Mozarta odbędzie się dziś we czwartek o g. 7 w sali Towarz. muzycznego w gmachu teatralnym.

W Czytelni dla kobiet odbędzie się jutro w piątek druga z rzędu pogadanka prof. Warmskiego z dziedziny astronomji.

Do Towarz. im. St. Staszica przystąpili w Dolinie za staraniem delegata p. Miecz. Warmskiego: pp. Włodzimierz Żegiestowski sędzia; Wład. Szczepański i Miecz. Rossowski kandydaci notarjalni; dr. Stan. Kotłowski lekarz; Wiktor Pikulski; Józef Czarnek inspektor podatkowy; Włodz. Albinowski sekretarz rady pow.; Aleks. Gettling inżynier powiatowy; Wład. Kostkiewicz kasjer; Walery Szulman strażnik skarbowy; Rachela Turteltaub właśc. handlu; Juda Asderbal dzierzawca dóbr; Józef Romanowski właściciel realności i Kasyno mieszczańskie.

Z uniwersytetu. Pp. Jakób Eichner, rodem z Krakowa i Franciszek Kmietowicz, rodem z Nowego Sącza, otrzymali na uniwersytecie jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Wczoraj, jako w dniu św. Józefa, odbyło się we Lwowie kilkanaście ślubów, jakoteż prywatnych zabaw tanecznych.

W kasynie miejskiem odbył się raut.

Kwestja nierogacizny galicyjskiej pokrzyżowała nieco w Wiedniu powszechną skargę na przesilenie pruskiego kanclerstwa. Reforma podatku konsumcyjnego, zaproponowana przez p. Dunajewskiego w stolicy państwa wywołała wielki opór w miejscowościach, mających być wcielonemi do okręgu akcyzowego wiedeńskiego. Deputacje tych miejscowości, zwanych „Vorortami“, udały się nawet do Koła polskiego z umyślnem, z przedstawieniem, że ustanowienie opłaty 2 zł. od sztuki ważącej *więcej* niż 35 kilo, będzie miało ten skutek, że nierogacizna galicyjska będzie wykluczoną z targu wiedeńskiego, ponieważ rzeźnicy będą woleli kupować *ciężkie* sztuki węgierskie, przy których płacąc także po 2 zł. akcyzy, mogą mieć dwa i trzy razy więcej zysku, niż przy drobniejszych sztukach galicyjskich.

Uznanie dla urzędników pocztowo-telegraficznych. Korespondenci pism, zatrudnieni w Wadowicach jako sprawozdawcy z procesu emigracyjnego, udali się w dniu wyjazdu gremjalnie do naczelnika tamtejszego urzędu pocztowego i telegraficznego p. Górskiego, aby na ręce tegoż złożyć podziękowanie i wyrazy uznania dla całego tamtejszego personalu urzędniczego, a w szczególności dla kierownika oddziału telegraficznego p. Miękusińskiego za nader gorliwe i sumienne wywiązanie się z trudnych i uciążliwych obowiązków służbowych. Tamtejszy urząd telegraficzny dokazał w istocie prawdziwej sztuki, gdy wśród olbrzymiego nawału depesz dziennikarskich i prywatnych dniach werdyktu i wyroku z uznania i podziwienia godnym pospiechem, przy znacznem przekroczeniu godzin służbowych, zdołał ku ogólnemu zadowoleniu wywiązać się z zadania.

Szczególne intermezzo zaszło 12. bm. na posiedzeniu rady gminnej wiedeńskiej. Rajca Stiastny zaferował w sprawie wniosku, ażeby nadwornemu radcy Weilenowi wzniesiono honorowy grób pomiędzy historycznemi osobistościami na cmentarzu centralnym. Referent podniósł zasługi zmarłego — mianowicie jego czynności jako poety, nauczyciela szkoły wojskowej i głównego współpracownika dzieła arcyks. Rudolfa: „Oesterreich in Wort und Bild“. Na to odpowiedział r. Hauffler, że wielcy zmarli, leżący na cmentarzu centralnym, Szubert i Beethoven, jenerałowie i przemysłowcy, przewrócili by się w swoich grobach, czując się obrażonymi, że w pobliżu składają człowieka, który nic nie zdziałał, którego imię tylko prasa rozdmuchała do niebywałej wielkości. Jeżeli mu chcą koniecznie wznieść mauzoleum, niech to uczynią na cmentarzu żydowskim, niech wzniosą dla niego razem z Heinem i Boernem mauzoleum po same niebiosy!

Referent odpowiedział, że tylko wiek chroni przedniego mowcę od tego, że nie da mu takiej prawy, jaka się należy, zresztą „wypraszam sobie wszelkich niewłaściwych uwag o mojem wyznaniu i moich współwiercach. Co do Weilena, to był on katolikiem i leży pochowany w katolickiej części cmentarza. Oprócz tego zaznaczam, że Weilen był przyjacielem arcyksięcia i że oszczerstwa, miotane przeciwko niemu, dotykają pamięci zmarłego arcyks. Rudolfa.“ R. Vaugoin żąda, ażeby Weilena pochowano w rzędzie, w którym znajduje się grób poety Collina itd.

Dr. Lueger: „Macie na cmentarzu centralnym miejsce dla muzyków, mężów stanu i wielkich wódzców; powinniście także urządzić kąt historyczny, pochować tam biskupa Ronaya, hr. Bombellesa, hofrata Weilena, a nad ich grobowcami umieścić tablicę z napisem: *Tu leży pogrzebione nieszczęście Austrji!*“ Słowa te wywarły wielkie wrażenie, wszyscy zamilkło, przyjęto jednak wniosek referenta.

U grobu poległych w rewolucji marcowej w Wiedniu zebrało się 16. bm. 600—700 robotników, którzy złożyli kilkanaście wieńców z róż i wawrzynu o czerwonych wstęgach z odpowiednimi napisami.

Wśród tych wieńców, pochodzących od pism robotniczych i od stowarzyszeń robotniczych, znajduje się także wieniec od „słowiańskich demokratycznych społecznych w Wiedniu.“ Robotnicy pozostali przez godzinę na cmentarzu z odkrytemi głowami i w uroczystym nastroju, poczem rozeszli się spokojnie, wznosząc trzykrotny okrzyk: Hoch! i Slava!

Zmarli: We Lwowie Antonina Odzierzyńska, wdowa po emerycie pocztowym.

W Rzeszowie Nicefor Lenk Sufczyński, oficer wojsk meksykańskich, właśc. dóbr, w 44 r. życia.

W Warszawie Henryk Wizbek, magister nauk przyrodniczych, dyrektor cukrowni „Sokołówka“, w gub. podolskiej. Jedną z największych jego zasług jest wprowadzenie do cukrowni słownictwa polskiego. Słownik polski dla cukrowników jest przeważną zasługą śp. Wizbeka. R. i. p.

Józef Schuster, ceniony malarz wiedeński, którego specjalnością była tzw. martwa natura, zmarł w Wiedniu.

Stosunki sąsiedzkie. Z Orsowy donoszą o przekraczaniu granicy węgierskiej przez Rumunów. Zeszłego piątku wtargnęło ich przeszło 40 zbrojno i na koniach w państwowy las węgierski i zabrało wielką ilość drzewa. Strażnicy lasu musieli się wobec przewagi napastników cofnąć.

Concordia, stowarzyszenie dziennikarzy w Wiedniu, odbyło przed kilku dniami doroczne walne zgromadzenie. Przewodniczył zastępca prezesa, radca rządowy Winternitz, który zagajając zebranie, poświęcił parę wspomnienie zmarłemu członkowi stowarzyszenia, przedewszystkiem zaś prezesowi jego, śp. radcy Wolnowi. Sprawozdanie kasowe wykazuje deficyt 584 zł. Wdowom, sierotom i potrzebującym członkom rozdano w r. zesz. 11.630 zł. Prezesem stowarz. wybrany został prof. Wilhelm Warhanek.

Skandal na reducie. Naczelna policja w Budapeszcie skazała obu dziennikarzy, Juljusza Erdelyiego i Jana Bidatsa, którzy w sali redutowej wywołali skandal z muzyką wojskową, na grzywnę 50 zł.

Izby lekarskie. Donosiliśmy już o agitacji lekarzy austrjackich zmierzającej do urządzenia Izb lekarskich. Obecny referent podkomitetu komisji sanitarnej wybranego na jednem z ostatnich zgromadzeń związku lekarzy austrjackich (o czem pisaliśmy przed dwoma tygodniami), dr. Roser, ogłosił sprawozdanie

Ogłoszenie.

Restauracja
w hotelu Warszawskim.

Zarząd hotelu warszawskiego we Lwowie ma zaszczyt podać do wiadomości, że znajdujący się w tym hotelu lokal restauracyjny po zupełnem odnowieniu i odpowiedniem urządeniu **z dniem 15go Marca b. r.** do użytku P. T. Publiczności oddany zostaje.

Restauracja odznacza się znakomitą kuchnią i wielkim zapasem wszelakich trunków wybornej jakości.

Na Święta!

Porcelanę, szkło, kosze na ciastka i owoce, **noże** i **grabki** stołowe, **tace** drewniane i blaszane, **serwisiki** na ocet i oliwę i wiele innych artykułów polecają w największym wyborze **i po cenach umiarkowanych**

Gebhardt & Christianus

we Lwowie, plac Marjacki l. 7.

Na Święta! Na Święta!

Na Święta!

Odprawa.

Od Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie i od H. O. Mietke w Wiedniu nabyłem wyłączny przywilej heliograficznego rozpowszechnienia Lituanji i Polonji. Kto zatem zapowiada, że wyda podobne 2 serje Lituanja i Polonja Grottgera w heliograficznem wykończeniu, ten po prostu wprowadza w błąd Publiczność. Oświadczam, że ogłoszenia tego rodzaju są prostem oszukaństwem.

Wszystkie inne kłamstwa, o mej osobie rozszerzane, spoczywają na tej samej podstawie co owe zapowiedziane 3 serje dzieł Grottgera w heliograficznem wydaniu.

Z szacunkiem
Franciszek Bondy
w Wiedniu I, Annagasse 11.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

Herbata Rosyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1·40
funt najlepszej w orginal. opak. .	zł. 2·50
funt Imperjal cesarskiej	zł. 3·50
funt wysiewków kwiatowych . .	zł. 1·10
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. .	zł. 9·—

Herbata z Brodów!!

ZMIANA LOKALU.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Sz. Publiczność, iż z dniem 11go Marca 1890 przeuiosłem mój w roku 1848 założony

Skład sukna i gotowych sukien męzkich i dziecinnych

pod firmą **DAWID SCHWARZWALD**

z ulicy Halickiej l. 8. **na plac Kapitulny liczba 3.**

Wieloletnie doświadczenie w tym zawodzie, dostateczne środki majątkowe, oraz zawiązane bezpośrednie stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami, tak krajowemi, jakoteż zagranicznemi stawiają mnie w możności zadośćuczynienia wszelkim wymaganiom poruczonych mi zleceń, jak niemniej dostarczania Szanownym moim odbiorcom towaru doborowej jakości, po cenach najprzystępniejszych.

Wszelkie listowne zamówienia z prowincji załatwiam bezzwłocznie, wysełając na żądanie dotyczące próbki franco.

Dziękując Szan. P. T. odbiorcom za łaskawe dotychczasowe względy, polecam się nadal takowym, zapewniając, że mojem najusilniejszem staraniem będzie P. T. Szan. Publiczność pod każdym względem w zupełności zadowolnić.

Z głębokim szacunkiem *Dawid Schwarzwald.*

J. IHNATOWICZ
Lwów

sklepy własne ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 25, róg Wałowej. **Kraków** Sukiennice l. 20. **Czerniowce** Rynek 2.

Esencja miętowa
do płukania ust

oprócz przyjemnego **orzeźwiającego smaku i zapachu** bardzo korzystnie **wpływa na dziąsła i zęby.**
Flakon 50 centów.

Proszek roślinno-alkal.
do czyszczenia zębów

Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów.
Pudełko 30 i 60 centów.

Pasta roślinno-alkalicz.

oznacza się bardzo przyjemnym smakiem i zapachem, znakomicie oczyszcza zęby i przywraca perłową białość, zapobiega przytem psuciu i próchnieniu zębów.
Słoik 1 złr.

Do sprzedania szczepy

8—10 letnie grusze, jabłonie, śliwy, czereśnie różnej jakości, czerechy kleparowskie, brzoskwinie, morele, winogrona. Róże szczepione nisko i wysoko pienne, agrest i pożyczki wszystko w najlepszych gatunkach polecam po najumiarkowańszych cenach.

Z szacunkiem
Jan Królik
ogrodnik i właściciel realności ul. Źródlana l. 27 we Lwowie.

KAROL BAYER
we Lwowie
przy ulicy Krakowskiej licz. 11.
poleca

Swiece stearynowe najlepsze
stołowe 4ki, 5ki, 6ki, 8ki,
powozowe 6ki, 8ki, 10, 11ki,

Apollo pakiet 560 gram. 40 cnt.
500 gram. 36 cent.
Milly pakiet 560 gram. 40 cent.
500 gram. 36 cent.
Salvator pakiet 560 gam. 40 ct.
500 gram. 36 cent.

5-kilowe kombinowane pakiety opłacone do każdej poczty Austro-Węgier

6 funtów Cukru 2 „ Kawy ¼ „ Herbaty pakiet Kawy figowej	za złr. 3·75.
2 funty Cukru w mączce 2 „ Migdałów słodkich 1 „ Rodzenków bez pestek Ia ½ „ „ dużych Ia ½ „ „ czarnych Ia ½ „ Czekolady Sucharda ¼ „ Cykaty dużej duża laska Wanilji cztery pomarańcze cztery cytryny	za złr. 3 ct. 60
4 funty mydła suchego 2 „ krochmalu pszennego 2 „ świec stearynowych Ia pudełko połysku „ sinku	za zł. 2·10

Wszelkie inne towary korzenne delikatesy w puszkach, rozmaite śledzie sery, wyborne pieczywka do herbaty, cukierki, czekoladki. Rum, koniak, likwory, rosolisy, Wina austrjackie, węgierskie, reńskie, francuskie, hiszpańskie, szampany, porter, piwo, ocet winny, oliwę dziewiczą, musztardy, sosy i t. p. wysyłam po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

NA POST: śledzie marynowane zawijane bałtyckie, pocztowe, holenderskie do marynowania, wędzone Bydlinki, Szprotki, marynaty z Łososia, Pstrąga, Węgorza, Szczupaka, Sardynki francuskie po 25, 32, 40, 45 ct. Kawior astrachański, Łosoś wędzony, Tuńczyk, Raki morskie, wyborne masło deserowe i wyśmienita Bryndza Liptawska, oraz Sery w kilkunastu gatunkach, poleca handel Stanisława Wojciechowskiego Chorążczyzna.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Na święta, poleca handel produktów wiejskich **Stanisławy Pesel** Halicka 15, wyborne **masło**, ceny najniższe. 2399

Cukier lipnicki najlepszy w głowach kilo 35 cent., częściowo 36 cent., kostki i mączka 38 cent. **Smalec** peszteński bezwonny pół kilo 36 ct., szynka codziennie świeża pół kilo 80 ct., mięszanina 60 ct., poleca handel *Henryka Mayera* róg ulicy Łyczakowskiej.

A. Rossignon i W. Zukiewicz róg ul. Zyblikiewicza i św. Mikołaja polecają: Piwo Butelkowe, Marcowe Lilienfelda ½ litr. flaszka 8 ct., Pilsner z browaru Mieszczańskiego oryginalne ½ litr. flaszka 17 ct. Kaucja za flaszki 2 ct. Dostawa piwa do domu bezpłatna. 2407

Bardzo tanio. Fortepian mało używany. 10 maszyn w bardzo dobrym stanie, używanych. Feliks Buszek, bazar amerykański, róg Teatralnej i Ormiańskiej. 2392

Wina Dalmatyńskie i Schiller litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9.

Panny służące, posiadające dobre rekomendacje i znajomość krawieczyzny, znajdą natychmiast umieszczenie przez Biuro wywiadowcze J. Polińskiego, Lwów ulica Karola Ludwika l. 5. 2454

Realność za rogatką **Zamarstynowską** l. 251, składająca się z 5 pokoji i kuchni, stajni, wozowni itd. z ogrodem, z wolnej ręki do sprzedania. 2449

Kawaler agronom poszukuje posady pisarza do gospodarstwa M. A. u P. Wojtowicz, Garncarska 40 Lwów.

Subiekt, poszukuje posady w handlu korzennym lub mięszanym. Zgłoszenia pod „T. Vita“. Dąbrowa przy Tarnowie, **poste restante.** 2456

Mężczyzna młody, inteligentny ze szlachetnej familji, wdowiec z jednem dzieckiem 6-miesięcznym posiadający do 14 tysięcy majątku, poszukuje towarzeszki życia Polki, brunetki panny 10 tysiącami majątku choćby i w starszym wieku na wieś. Za dyskrecję ręczy honorem. Pod adresom D. A. Przemyślany Nr. 3.

Pasiecznik, leśniczy lub **podleśniczy** z kilkuletnią praktyką większych majątków poszukuje posady. Świadectwa i rekomendacje. Fizycznie zdrowo zbudowany lat 26. Wynagrodzenie skromne na ordynarję. Adres. A. poste rest. Podkamień (Brody). 2468

Kartofle Richter Impermator do sadzenia, sprzedaje 100 kgl. po 5 zł. Jakub Hubina, Harejec poczta Nawarja stacja Glinna Nawarja. 2429

Ekonom samotny poszukuje posady od 1. Kwietnia, może złożyć kaucję, i wykazać się chlubnemi świadectwami 20 letnej praktyki. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresą J. K. poczta Zakliczyn L. 150. 2466

Ekonom, kontrolor lub **magazynier** ze szkołą rolniczą fachową i kilkuletnią praktyką większych racjonalnie prowadzonych gospodarstw poszukuje posady na ordynarją. Adres: Z. poste restante Podkamień (Brody).

Ceraty na meble, stoły, podłogę i przed umywalnie.
Prześcieradła gumowe gotowe i na metry
we wszystkich kolorach, poleca
jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych i ceratowych
Rudolfa Krimmera
we Lwowie, hotel Francuski.

Realność około 100 morgów z zasiewami i budynkami jest do sprzedania pod lit. F. G. poste restante Grybów. 2460.

Chusteczki webowe do nosa, tuzin od 2 złr. 80 ct i wyżej, poleca „Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich we Lwowie“, ulica Akademicka l. 2. 2368

Bilety wizytowe. Papiery wszelkiego rodzaju, **przybory szkolne,** poleca po niskich cenach. Skład papieru, **F. Niżałowskiego Lwów Hotel Żorża.** Wszelkie zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 2143

Fortepiany i pianina najnowszej konstrukcji i tylko z fabryk znanych z dobroci i trwałości instrumentów jak: Erbara, Schweighofera, Boesendorfera, Hietzmana, Hofbauera, Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we **Lwowie** istniejąca firma: **„J. Balko“** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7.
J. Balko Mussil.

Klemens Fedunio, b. introligator ck. biblioteki uniwers. Jagiell. poleca swoj zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie.

Mieszkania i sklepy

6, 5 pokoji od 1. maja, **4, 3 pokoje, pókój z nyżą i kuchnią** od 1ego kwietnia. **Pomieszkania kawalerskie. Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, 1 piętro balkon od 1. Maja do najęcia 2465

Pokój kawalerski z osobnym wchodem, frontowy, zaraz do wynajęcia, ul. św. Zofii Villa Nr. 11. 2464

4 pokoje, Zygmuntowska 17. 2347

4 pokoje Teatyńska 11.

Trzy pokoje kuchnia z osobnym strychem, komórką, piwnicą i **ogrodem,** dwa wchody, od 1. kwietnia do wynajęcia ul. Zyblikiewicza 41. Stryjska), bliższa wiadomość tamże. 2461

Sztuczne zęby

i szczęki jakoteż wszelkie reperacje sporządza się trwale i tanio w atelier **B. Bergera** z Wiednia Lwów, ul. Dominikańska l. 5.

Nadmłynarz

przeszło 20 lat, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia. Józef Schydek, nadmłynarz w Staremmieście.

Dobry zarobek

Znaczna fabryka sukna w Bernie poszukuje w celu sprzedaży swych wyrobów osobom prywatnym odpowiednich zastępców, jakoto krawców i innych, którzy w tych artykułach już pracowali, za wielką prowizją. Zgłoszenia do M. Z. Brünn, Krapfengasse 44

Pierwsza Galicyjska **KROCHMALARNIA** Stanisława Hrabiego Platera Zyberk
w **Siebieczowie** poczta **Ostrów** koło Sokala
rozsyła na żądanie **próbki** i **cenniki** swych produktów.
Skład i główna ajencja we Lwowie ulica Sobieskiego l. 28. — Telefon Nr. 221.

FARBY ARTYSTYCZNE
wszelkiego rodzaju

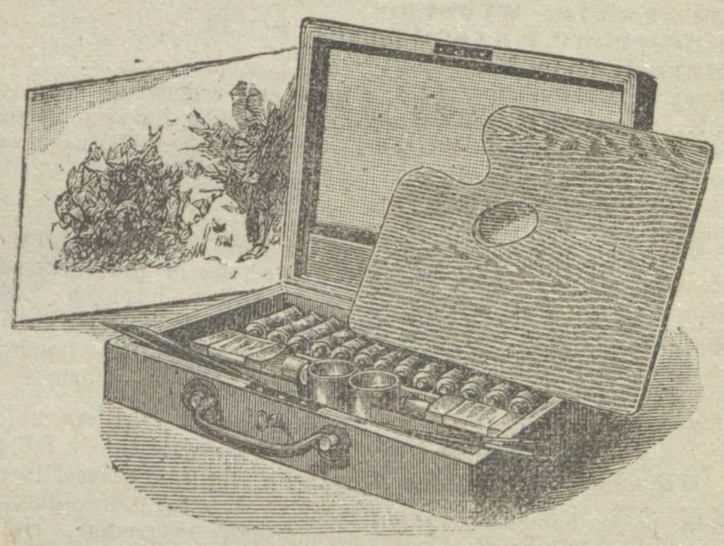

i wszystkie przybory do malowania i rysowania — poleca
Józef Hanke
we Lwowie, Rynek 38. pod „Czarnym Psem“
Telefonu Nr. 173.

Dla warstatów stolarskich i introligatorskich
Klej stolarski
po cenie **31 cnt. za kilogr.** przy odbiorze **50—100 kilo 30 ct. kilo**
poleca
Alojzy Hübner
we Lwowie
ul. Karola Ludwika 13.

Dla Pp. Aptekarzy i fabrykantów wody sodowej i dla użytku domowego
Soki owocowe
Malinowy (Himbeeren), **poziomkowy** (Erdbeeren), **pożyczkowy** (Ribisel), **wiśniowy** (Weichsel) i **borówkowy** (Preiselbeeren) w sokach szklannych, hermetycznie zamkniętych.
Ekstrakty i olejki z drzew szpilkowych do desinfekcji
„Coniferensprit“, „Fichtennadelduft“, „Latschenkiefer öhl“, „Fichtennadelöhl“, „Fichtennadelseife“, „Latschenkieferbadeextrakt“, „Fichtennadelbadeextrakt“
ROZPYLACZE do tychże płynów.
Odsprzedającym udzielam stosowny rabat.
Specjalne cenniki na żądanie bezzwłocznie wysełam.
Alojzy Hübner, Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

MASZYNY
i narzędzia rolnicze
najnowszej i najtrwalszej konstrukcji sprzedaje na raty, oraz przyjmuje wszelka reperację po najniższych cenach.
Leon Orlewicz
we Lwowie
ulica Leona Sapiehy l. 31.

Pracownia i Magazyn
KONFEKCJI DLA DAM
WALERYI WOYCZYŃSKIEJ
we Lwowie, plac Marjacki l. 10.
poleca po cenach bardzo nizkich
Nowości na obecny sezon w wielkim wyborze. — Palto
tociki, Płaszczyki, Haweloki, Rotondy, Zarzutki i Jersey
Przyjmuje wszelkie zamówienia z obcych materyj na suknie damskie, które w najkrótszym czasie według najświeższych żurnali wykonywa.
Komisowy skład płócien **i różnych wyrobów wzorowego warstatu** ***tkackiego z Glinian.***

PARKIETY i posadzki
deszczułkowe oraz
wszelkie wyroby stolarskie
jako to: okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
BRACI WCZELAKÓW
we Lwowie.
Poszukuje się **zakupna** większej ilości materjałów *sosnowych, dębowych i jaworowych* w różnych grubościach i długościach.

Najlepsze gatunki
SZCZOTEK
do zamiatania
zmiotki ręczne, miotły ryżowe, szczotki do glancu i błota, do froterowania podłóg, do **włosów,**
szczotki do zębów
Największy wybór
okurzaczy piórkowych, grzebieni, perfum
i MYDEŁEK
poleca najtaniej
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 13.

Tynkturę
złotą, srebrną i miedzianą w żywym kolorze z nadzwyczaj pięknym połyskiem do pociągania przedmiotów z drzewa, metalu, gipsu, gliny i t. p.
poleca
Józef Hanke
Lwów
Rynek l. 38.
we własnym domu
pod „Czarnym Psem“.

M. JONASZ
Dom bankowy we Lwowie
ulica Jagiellońska 3.
ma na sprzedaż
Koniczynę najprzedniejszego gatunku
Próbki i wysełka na żądanie.

Firma kupiecka
„Albin Solecki“
we Lwowie
poleca wszystkim sferom społeczeństwa krajowego składy swe
towarów korzennych i wyrobów młynarskich
w ulicy Wałowej l. 11. — tudzież
skład towarów mięszanych
w ulicy Gródeckiej l. 52.
Firma powyższa dostarcza towarów dobrej jakości po cenach możliwie najniższych, a zatrudniając ludzi w kraju i dla kraju rzetelnie i wytrwale pracujących, adresuje prośbę uprzejmą o danie jej pierwszeństwa do tych obywateli krajowych, którzy kupują towary od miejscowych przedstawicieli żywiołów rozkładowych, albo też od zagranicznych firm kupieckich, opłacających podatki do skarbów obcych i zatrudniających ludzi z szeregowanych przeciw naszemu społeczeństwu, w celu jego zagłady.

Tylko nieeksplodująca Nafta.
R. DITMAR
we Lwowie
główny skład galicyjskiej nafty niezapalnej
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
„R. Ditmara Petrolu niewybuchowego“
(Ditmars, Sicherheits Petroleum)
sprzedaje 1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 22 cent.
" " gospodarskiej " " 20 "
" " „R. Ditmara niewybuchowej“ 32 "
Przy jednorazowym zakupnie lub przedpłatach na częściowy odbiór
opuszcza { przy 10 litrach 2 centy na litrze
przy beczkach ważących koło 140 kilo **stosowny rabat.**
Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własnym wozie.
Telefonu Nr. 226.
Tylko ulica Sobieskiego l. 1.
Tylko nieeksplodująca Nafta.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** Z Drukarni Jana Mittiga i Sp. ul. Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 17